

Sygn. akt IV P 1/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Magdalena Piątkowska

Ławnicy: E. K.,

G. P.

Protokolant: Anna Włodarczak

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2013 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko G. (...) & w Ś.

o przywrócenie do pracy

I przywraca powódkę K. K. do pracy u strony pozwanej G. (...) & w Ś. na poprzednich warunkach pracy i płacy;

II zasądza od strony pozwanej G. (...) & w Ś. na rzecz powódki K. K. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III zasądza od strony pozwanej G. (...) & w Ś. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 960 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była ustawowo zwolniona;

UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę doręczonego jej dnia 27 grudnia 2012 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała na okoliczności związane z przebiegiem jej zatrudnienia, kwalifikacjami i premiowaniem za dobrą pracę. Wskazała, iż dnia 12.12.12r. z naruszeniem procedur kadrowa J. T. (1) nałożyła na powódkę karę nagany, zaś dnia 27.12.12r. , pomimo, iż od zastosowania kary nagany nie doszło do żadnych zdarzeń, które by to uzasadniały, rozwiązano z powódkę umowę o pracę – bez wskazania przyczyny. Powódka wskazała, iż nie wie i nie rozumie, dlaczego rozwiązano z nią umowę.

W odpowiedzi na pozew (k.15 i nast.) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, iż powódka знаła przyczynę wypowiedzenia albowiem od ponad roku pracodawca informował powódkę o jej nagannym wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Ponadto przyczyny nie wskazano na prośbę powódki, co miało mieć znaczenie przy szukaniu nowej pracy na co pracodawca przystał. Należało zatem , zdaniem strony pozwanej , przyjąć, iż w tym zakresie doszło pomiędzy stronami do porozumienia i zastosowanie znajdują orzeczenia dotyczące zgodnej woli stron dla rozwiązania stosunku pracy. Naganne zachowanie pracownika potwierdziła notatka służbowa z dnia 18.09.12 oraz udzielona dnia 12.12.12 kara nagany. Notatka zawierała szczegółowe zarzuty do pracy powódki, wymienione w odpowiedzi na pozew. Wskazano, iż nie jest prawdą, aby powódka otrzymała premie pieniężną. Wskazano na agresywne postępowanie powódki w stosunku do dzieci- mówiła

podniesionym głosem, stosowała drastyczne metody wychowawcze> dzieci bały się powódki a rodzice przynosili je do innych przedszkoli. Kierując się wyłącznie dobrem dzieci pracodawca zdecydował o rozwiązaniu umowy.

Z uwagi na wpływ terminu wypowiedzenia powódka wniosła o przywrócenie do pracy, co pozwana uznała za niecelowe z uwagi na dobro dzieci i charakter powódki dezorganizujący pracę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka ma wykształcenie wyższe. Studiowała w Wyższej Szkole Zawodowej w W. (pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z rozszerzonym programem resocjalizacji), następnie na Uniwersytecie (...) w O. (pedagogika resocjalizacyjna). Ukończyła również studia podyplomowe z pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej w Kolegium (...) w J.. Uczestniczyła też w licznych warsztatach i szkoleniach.

Dowód: akta osobowe(w załączeniu)

Dnia 23 grudnia 2010 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Powódka zatrudniona została na stanowisku opiekunki dziecięcej w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem początkowo 1386 zł brutto, z datą rozpoczęcia 1.01.11. Wynagrodzenie stopniowo wzrastało, ostatecznie do 1600 zł. Umowę poprzedzała umowa na okres próbny od 1.10.10-31.12.10.

Dowód: akta osobowe(w załączeniu)

Dnia 22 stycznia 2012 roku powódka została poddana opinii psychologicznej, która znalazła się w aktach osobowych powódki i z którą to opinią powódka się zapoznała, a która odzwierciedlała w zasadzie cechy powódki w dacie sporządzania opinii.

Dowód: opinia psychologiczna - akta osobowe(w załączeniu)

U powódki nie są zauważalne żadne negatywne aspekty pracy z dziećmi. Do współpracującej ze stroną pozwaną psycholog nie zgłosił się w ramach konsultacji albo na innej drodze żaden rodzic ani żadne dziecko ze skargami na powódkę, bądź z zasygnalizowaniem jakiegoś problemu, lęków dzieci. Dzieci w grupie powódki były zadowolone, słuchały powódki. Powódka ma predyspozycje do pracy z dziećmi, jest konsekwentna, choć ciężko zmienia niektóre poglądy. Powódka słucha uwag, konsultuje jak czegoś nie wie. Wówczas draży temat. Przez pracodawcę może to być odbierane jako kłótniowość bądź nieposłuszeństwo. Powódka ma taki tembr głosu, że wchodzi na wysokie tony, co może być odebrane jako agresywne, nie jest to jednak agresywne zachowanie w stosunku do dzieci. W sytuacjach wymagających natychmiastowej reakcji, np. dla bezpieczeństwa dziecka podniesienie głosu może być konieczne.

dowód: zeznania świadka K. L. k. 162v-163

Dzieci do przedszkola chodziły zasadniczo chętnie, lubiły powódkę, przytulały się do niej , czuły się bezpiecznie na jej kolanach , a rodzice byli z niej zadowoleni. Zastrzeżenia rodziców dotyczyły dzieci pozwanej. Płakały dzieci nowe. Powódka była do zajęć przygotowana, współorganizowała też przedstawienia okolicznościowe, potrafiła zorganizować dzieciom czas; w jej obecności dzieci były uśmiechnięte. Pracownicy żłobka przekazały jednej z matek , że jej syn boi się powódki, która dwa razy przyszła do żłobka. Matka nie weryfikowała tego, a znając swoje dziecko potraktowała to jako ciekawostkę.

Powódka podnosiła głos, gdy było to niezbędne, gdy trzeba było dotrzeć do większej grupy dzieci; nie krzyczała. Często musiała podnosić głos na dzieci pozwanej, które wymagały dyscyplinowania. Była dobrą koleżanką dla współpracowników. Miała dobre relacje z rodzicami. Za pracę powódka otrzymała premię.

Powódka w zakresie swoich praw i obowiązków oraz nakładanych zadań chciała mieć jasność- jeśli czegoś nie wiedziała albo nie była pewna, szła do pozwanej. Była dociekliwa i dbała, aby przestrzegano jej praw pracownika.

dowód: zeznania świadka K. L. k. 162v-163

zeznania świadka A. K. (1) k.164-164v.

zeznania świadka M. Z. k. 165-165v.

listy obecności k. 154-160

zeznania B. M. k. 166-168

zeznania świadka M. S. (1) k. 168

zeznania świadka A. B. k. 170v.-171

zeznania świadka K. B. k. 171v.-172

zeznania świadka A. K. (2) k. 172-172v

zeznania świadka U. M. k. 173

zeznania świadka M. O. k. 174

zeznania świadka A. P. k. 174v.-175

zeznania świadka K. W. k. 176v.-177

zeznania A. M. k. 225v.-227

zeznania świadka K. M. k. 227-228

zeznania powódki k. 185v.- 191

W dniach 30.08.12, 31.07.12, 27.07.12, 31.10.12 wypowiedziane zostały przez rodziców cztery umowy świadczenia usług opiekuńczych. Przyczyną jednego z wypowiedzeń było niezadowolenie rodziców z wpływu, jaki na to dziecko mieli synowie pozwanej oraz względy finansowe, co także miało znaczenie dla kolejnego wypowiedzenia.

dowód: oświadczenia rodziców k. 127-130

zeznania świadka A. K. (1) k.164-164v.

zeznania świadka A. P. k. 175v.

W aktach osobowych powódki znajduje się podpisana przez J. T. (1) oraz M. B. (1) (zastępcę Kierownika Akademii (...)) notatka służbowa wskazująca na przeprowadzenie w dniu 18 września 2012 roku rozmowy z powódką, w której zarzucono jej niewłaściwy stosunek do przełożonego, nie wykonywanie poleceń przełożonego, narażenie małoletnich podopiecznych na odczucie niepokoju i lęku, łamanie zasad współżycia społecznego, niewłaściwe zachowanie w miejscu pracy. Jak wynikało z notatki powódka potwierdziła swoje niepoprawne zachowanie, przeprosiła, obiecała poprawę; otrzymała upomnienie ustne. Wskazano jakoby odmówiła podpisania notatki służbowej.

Dowód: notatka k.43

Dnia 12 grudnia 2012 roku nałożono na powódkę karę nagany z powodu nie zachowania ustalonego porządku, polegającego na niestosownym zachowaniu w miejscu pracy i niewłaściwym zachowaniu się do przełożonego. Powódka nie wniosła sprzeciwu. Zdarzenie polegało na tym, iż powódka przy dzieciach, co najmniej podniesionym

głosem kwestionowała ustalenia przełożonej M. B. co do przedstawionego przez nią stanowiska co do zmian i zwolnienia chorobowego powódki, co przstraszyło dzieci.

Dowód: pismo z dnia 12.12.12 k. 47 akt os.

zeznania świadka M. B. k. 61-63

zeznania K. P. k. 64v.-65

treść sms k.121

zeznania świadka B. M. k. 166-168

zeznania powódki k. 185v.- 191

Pismem z dnia 27 grudnia 2012 roku rozwiązano z powódką umowę o pracę za jednomiesięcznym wypowiedzeniem nie wskazując przyczyny na piśmie. Pismo wręczyła kadrowa J. T. (1) w obecności pracownika I. N.. Po wręczeniu wypowiedzenia powódka pytała, dlaczego otrzymuje wypowiedzenie, usłyszała, że ma to związek z nie stosowaniem się do poleceń pracodawcy i zastępcy kierownika oraz za podnoszenie głosu na dzieci. Żadnych szczegółów nie wskazano.

Dowód: rozwiązanie umowy o pracę - akta osobowe (w załączeniu)

zeznania świadka J. T. k. 58v.-59

zeznania świadka I. N. k. 64

Dnia 31.12.12 roku powódka złożyła pismo z prośbą o uznanie kary porządkowej nałożonej dnia 12.12.12 roku za niebyłą, oraz rozwiązania umowy o pracę z uwagi na nienaganną pracę oraz znaczący wpływ w rozwój i kształtowanie firmy. Pracownicy administracyjne J. T. (1) oraz I. G. (1) podpisały się pod notatką służbową wskazującą, iż dnia 31.12.12 powódka przysłała do siedziby pracodawcy z pismem o przywrócenie do pracy. Jak wskazano usiłowała też wymusić na J. T. (1) zniszczenie nagany udzielonej w dniu 12.12.12. Nie wskazano, na czym polegało konkretnie zachowanie powódki w tym zakresie. Wskazano jakoby odmówiła podpisania notatki służbowej.

Dowód: wniosek powódki k. 51 akt os.

notatka służbowa k. 52 akt os.

Pismem z dnia 4 stycznia 2013 roku strona pozwana poinformowała powódkę, iż nie zostanie uchylona kara nagany ani cofnięte oświadczenie o rozwiązaniu umowy za wypowiedzeniem. Umotywowano stanowisko tym, iż powódka kilkakrotnie zakłóciła spokój w miejscu pracy, niewłaściwie zachowywała się w stosunku do przełożonych oraz nie wykonywała poleceń przełożonego. Ponadto jak wskazano naganne zachowanie powódki mogło mieć odzwierciedlenie w psychice małoletnich podopiecznych, którzy zostali narażeni na uczucie lęku i niepokoju. Powołano się na wielokrotne rozmowy z powódką, składane przez nią obietnice poprawy, które nie były realizowane. Wszystko to, zdaniem pozwanej nie dawało możliwości dalszej współpracy.

Dowód: pismo z dowodem doręczenia k. 53 akt osobowych

Ustaleń stanu faktycznego sąd dokonał w oparciu o zgromadzone dokumenty oraz zeznania świadków i stron, w zakresie niezakwestionowanym poniżej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. T. , M. B. albowiem są to osoby, które zatrudnione są na umowy terminowe, które wkrótce się skończą. Ma to tym bardziej znaczenie, iż jak zeznała M. B. używała w stosunku do pracowników argumentu powołującego się na nie posiadanie zatrudnienia. Jeśli chodzi o panią T., przeinaczała ona fakty , jak np. zapisy o odmowie podpisania notatek służbowych przez powódkę, gdy tymczasem z innych zeznań wynikało, iż notatki

były sporządzone później, niż mające się ich tyczyć spotkania i w ogóle nie przedkładano ich do podpisu powódce. W zeznaniach J. T. starała się być ogólnikowa, nieprecyzyjna, często powoływała się na fakty zasłyszane od M. B. i pozwanej, które sąd uznał za częściowo nie wiarygodne albowiem nie udowodnione. Co do faktu jakoby dziecko J. T. strasznie bało się oślego (karnego) krzeselka, należy zauważyć, iż ta metoda wychowawcza popierana była przez pozwaną, która o nim wiedziała i pozwoliła stosować także do swoich dzieci. Bez znaczenia są okoliczności związane z tym, czy dochodziło do straszenia dzieci plastrami, czy wiązania rączek, skoro jak wyraźnie wskazała pozwana nie stanowiło to o przyczynie wypowiedzenia. Dlatego też okoliczności te zostaną pominięte w dalszej ocenie materiału dowodowego, podobnie jak kwestia i uzasadnienie wyciągania wędliny z bułek dla dzieci.

Zeznania M. B. były nacechowane negatywnym stosunkiem do powódki, wynikającym z tego, że nie radziła sobie z powódką jako pracownikiem, z dokładnością powódki i jej dociekliwością, z tym, że powódka dbała o swoje prawa. Świadek wykazała się bardziej lojalnością dla pracodawcy niż prawdomównością, czy może raczej wyolbrzymianiem i przejawianiem faktów. Wiele z okoliczności wskazanych przez świadka nie potwierdził pozostały materiał dowodowy, jak np. problemów pomiędzy powódką a M. K., E. C., udzielania przez powódkę rodzicom informacji co do tego, że program jest nierealizowany bo dzieci są niegrzeczne, strachu niektórych rodziców przed powrotem powódki do pracy, zmniejszającej się przez powódkę ilości dzieci w przedszkolu i inne. Negatywny stosunek przejawiał się też w późniejszych działaniach świadka (informacje o procesie na tablicy ogłoszeń, opowiadanie rodzicom o rzekomych drastycznych metodach wychowawczych powódki itp.)

Sąd dał wiarę części zeznań tych osób, jak np. co do zajścia (nie jego przyczyn) prowadzącego do udzielenia powódce nagany. Potwierdzają to bowiem inne dowody (kara w aktach, sms powódki do M. B., zeznania innych świadków).

Co do zeznań I. G. (2) wskazać należy, iż nie wykazują one, aby dziecko bało się powódki. Córka świadka miała niecałe dwa lata, nie mówiła. Poranna zaś niechęć tak małego dziecka do rozstawania się z matką jest naturalna i zbyt pochopne jest łączenie tego faktu z osobą opiekunki tym bardziej, iż dziecko odbierane było jako wesołe, rozbawione. Wobec faktu, iż świadek nie był bezpośrednim obserwatorem okoliczności, o których zeznawał, i wobec treści odpowiedzi na pytania pełnomocnika pozwanej nie można jednoznacznie zeznaniami świadka wykazać, iż to powódka krzyczała na dzieci.

Jeśli chodzi o zeznania świadka I. G. (1), jej opinia o powódce dotyczy okoliczności zasłyszanych od osób, których zeznaniom sąd nie dał wiary. Co do okoliczności, w których świadek brał bezpośredni udział- sąd dał im wiarę. Świadek zeznawał spontanicznie i obiektywnie. Podobnie jak świadek I. N. (2).

Nie dał sąd wiary zeznaniom świadka A. R. . Były one nacechowane subiektywizmem, negatywnym, wręcz lekceważącym nastawieniem do powódki, a ponadto nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Zeznania pozostałych świadków zasługują na wiarę. Są to zeznania złożone przez osoby pozostające poza konfliktem, zeznania korelują ze sobą, wskazują na obiektywizm zeznających i nie budzą wątpliwości co do wiarygodności.

Zeznania powódki zasługują na wiarę- są szczegółowe i bardziej odpowiadają zebranemu materiałowi dowodowemu. Zeznania pozwanej są ogólnikowe stanowią bardziej interpretację stanu faktycznego, niż jego rzeczywisty przebieg. Nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym, któremu sąd dał wiarę.

Nie zasługuje na wiarę twierdzenie, iż to na prośbę powódki nie wpisano do wypowiedzenia przyczyny. Po pierwsze, jak wykazało postępowanie dowodowe powódka jest dociekliwa, jest formalistką, a wcześniejsze zatrudnienia pozwoliły jej nabyć wiedzę, iż w świadectwie pracy nie zawiera się przyczyny wypowiedzenia, a samo oświadczenie w tym zakresie nie trafia do nowego pracodawcy. Ponadto, gdyby to powódka prosiła o nie wskazywanie przyczyny, co można by przyjąć za pogodzenie się z oświadczeniem w przedmiocie zakończenia łączącego stosunku pracy, nie logiczne byłoby wywodzenie następnie powództwa.

Co do kary nagany należy uznać, iż powódka – skoro od kary nie odwołała się – znała jej przyczynę(mimo nieskonkretyzowania jej w piśmie w przedmiocie nagany)i przyznawała, iż zdarzenia będące jej powodem miały miejsce.

Co do notatki z dnia 18 września 2012 roku , sąd nie dał wiary , iż została ona sporządzona w dacie, którą nosi, a o wiele później. To dlatego , zdaniem sądu, dokonano korekty kart w sposób uniemożliwiający odczytanie numeru wcześniejszego i bez wskazania przyczyny zmiany numeracji, która sięga aż pisma z daty 4 stycznia 2013 roku, co budzi wątpliwość, czy notatka nie powstała nawet po tej dacie(tym bardziej, iż powołuje okoliczności przytoczone w piśmie z dnia 4 stycznia 2013 roku co do naganych zachowań powódki). To rodzi z kolei wątpliwość, czy okoliczności, które wskazuje, miały miejsce, czy powódka widziała notatkę i czy rzeczywiście – znając jej treść i zgadzając się, iż jest prawdziwa, odmówiła podpisania notatki, choć chwilę wcześniej- jak wskazano w notatce- przyznała niesubordynację i wykazała skrucę.

Znajdujące się na kartach 127-130 świadczą o manipulowaniu przez stronę pozwaną dowodami. Powołane zostały owe oświadczenia aby powiązać zachowanie powódki z wypowiedzeniami umów. Jednakże jak wynika z zeznań rodziców składających oświadczenia, wypowiedzenia nie miały z tym nic wspólnego.

wiele okoliczności strony chciały wykazać zdjęciami dzieci, co dla sądu jest dowodem wątpliwym- dzieci mogą mieć w ciągu dnia na buziach i uśmiech i łzy, zdjęcia ponadto nie obrazowały co wywołuje w nich emocje widoczne na zdjęciach.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sąd zważył:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 30 § 4 kp rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem musi zawierać pisemną przyczynę tego wypowiedzenia . Sąd zgadza się ze stanowiskiem strony pozwanej , iż jest to zwykły środek , którym każda ze stron może wyrazić wolę rozwiązania umowy o pracę. Jednakże jak każdy środek przewidziany prawem musi pomimo , iż nie ma cech nadzwyczajności, wskazywać przyczynę wypowiedzenia – konkretną i rzeczywistą. Jak wynika z materiału dowodowego należy bezspornie przyjąć, iż przyczyna nie została pracownikowi podana na piśmie, zaś wątpliwość budzi, czy została ona ustnie na tyle skonkretyzowana, by pracownik zrozumiał, dlaczego rozwiązano z nim umowę i co takiego pracodawca miał na myśli, skoro od daty nagany do daty wręczenia wypowiedzenia nie stało się nic, co uzasadniałoby taką decyzję. Podczas postępowania dowodowego odnosiło się wrażenie, iż pozwana do końca nie jest przekonana, które z działań powódki stały się podstawą rozwiązania umowy, stąd postępowanie prowadzone było wielokierunkowo , po omacku. Np. rozdmuchano kwestię wiązania rączek, plastrów, co jak wskazała na końcu w swych zeznań pozwana nie stanowiło przyczyny rozwiązania umowy a było szeroko dowodzone. Podnoszono i szeroko odnoszono się do kwestii zbierania przez powódkę oświadczeń od rodziców i szeregu innych okoliczności, które miały miejsce już po zwolnieniu powódki, a zatem nie mających nic wspólnego z przyczyną wypowiedzenia. Była też poruszona kwestia jakoby powódka zabrała pieniądze za nadgodziny, ale nie sprecyzowano do końca jednoznacznych twierdzeń w tym zakresie.

Wszystkie te okoliczności sprawiły, iż sąd uznał, że powódka nie wiedziała z jakich przyczyn rozwiązano z nią umowę, a brak jednoznacznego stanowiska strony pozwanej w tej kwestii uniemożliwił sądowi skupienie się na właściwej, konkretnej przyczynie i zbadanie jej zasadności.

Co do głośnych krzyków powódki i niesubordynacji właściwie wykazano tylko jedno (a zatem zdaniem sądu incydentalne) zdarzenie, za które powódka ukarana została karą nagany. Nie wykazano, aby następnie miało miejsce jakieś zdarzenie dające podstawę wypowiedzenia. Zachodzi więc wątpliwość, czy w stosunku do powódki nie wyciągnięto po raz drugi konsekwencji za to samo zdarzenie z dnia 12.12.12, mimo, iż została ukarana naganą, przeprosiła, co zostało przyjęte. W orzecznictwie natomiast wyklucza się możliwość zastosowania różnych środków za

to samo zachowanie pracownika (vide choćby wyrok SN z dnia 22.06.05 wydany w sprawie I PK 258/04 nr w LEX- (...))

Ogólnie materiał dowodowy wskazuje, iż pozwana, czy bardziej M. B. (skoro wszelkie działania sfinalizowano podczas nieobecności pozwanej) chciały pozbyć się powódki. Rozpoczęto zmierzające do tego działania doprowadzając do wypowiedzenia. Np. M. B. zaczęła mówić pracownikom, iż była upomnieć powódkę, zaczęto mówić pracownikom o plastrach na rączkach, klócić pracowników(ingerencja M. B. w ustalone zgodnie zmiany) ,wykonano telefon do M. S., sporządzono notatkę z datą 18 września 2012 roku. Takie działania nie zasługują na aprobatę.

Mimo, iż pozwana wskazywała, że przywrócenie powódki do pracy jest niecelowe, szczególnie dla dobra dzieci, sąd nie podzielił tego stanowiska. Pozwana nie wykazała w procesie, aby dobro dzieci miało być naruszone po powrocie powódki do pracy i aby powódka nie szanowała przełożonych, nie słuchała ich poleceń, co zdeorganizuje pracę i co czyni przywrócenie powódki do pracy niecelowym. Artykuł 45 §2 kp nie może stanowić furtki dla pracodawcy, który naruszył prawo, a chce uniknąć nawiązania ponownej więzi z niewygodnym pracownikiem. Musi być stosowany bardzo wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Prowadzi bowiem do sytuacji, w której pracownik mimo, iż wygrywa proces, traci źródło dochodu. Zdaniem sądu podstawą orzeczenia w niniejszej sprawie winien być zatem art. 45§1 kp- przywrócenie powódki do pracy, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie art. 98 kpc, wysokość kosztów zastępstwa ustalając w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (DZ U z dnia 3 października 2002 roku nr 163, poz. 1349ze zmianami).

Punkt III oparto o dyspozycję art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zmianami) w zw. z art. 98 kpc, wysokość opłaty ustalając w oparciu o wskazaną w pozwie w.p.s., która nie była badana ani na zarzut ani przez sąd z urzędu.